

NCBR: DO KOŃCA ROKU KONKURS NA PROTOTYPOWANIE BEZEMISYJNEGO AUTOBUSU

Do końca roku Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosi przetarg na prototypowanie bezemisyjnego autobusu w programie „Bezemisyjny transport publiczny” - poinformował w piątek podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Dardziński.

Do programu przystąpiło 23 polskich miast i organizator komunikacji miejskiej w centralnej części woj. śląskiego (KZK GOP), który zrzesza kolejnych 29 gmin. Łącznie zadeklarowały, że w razie skutecznego wytworzenia zamówionych przez NCBR pojazdów kupią ich łącznie ok. 600.

W piątek przedstawiciele NCBR, nadzorującego tę agencję Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, oraz zainteresowanych samorządów opowiadali o programie na konferencji prasowej podczas 7. Europejskiego Kongresu Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Katowicach.

Jak mówił wiceminister nauki Piotr Dardziński, program bezemisyjnego transportu publicznego wpisuje się w jeden ze strategicznych programów rządu dotyczący elektromobilności. Jest przy tym jego wyjątkowym elementem. „Wyjątkowość polega na tym, że rząd (...) reprezentowany przez resort nauki, który nadzoruje NCBR, uruchamia projekt przygotowania bezemisyjnego transportu, który ma odpowiadać na konkretne potrzeby użytkowników” - wskazał.

„Użytkownicy otrzymują produkt zaprogramowany według ich potrzeb, rząd finansuje ten projekt, a agencja, która ma kompetencje technologiczne, aby go zewaluować, przeprowadza cały proces. To jest sytuacja wyjątkowa: jej skutkiem ma być wygodny dla pasażerów produkt, który ma być łatwy w obsłudze i serwisowaniu, aby nie generował wysokich kosztów, ale - co najważniejsze - jest bezemisyjny, czyli gwarantuje szczególnie dużym metropoliom ochronę środowiska” - uściślił.

Wiceminister podkreślił też rewolucyjność formuły finansowania: kwota 100 mln zł przeznaczona na etap projektowania autobusu kierowana jest w formule partnerstwa innowacyjnego. To pierwsze w Polsce zastosowanie tej możliwości - przewidzianej w Prawie o zamówieniach publicznych.

„NCBR, posiadając dane techniczne potrzeb użytkowników końcowych, przygotowuje teraz przetarg oraz przeprowadzi go. Czyli państwo są zwolnieni z całej mitręgi biurokratycznej, ale także technologicznej” - zwrócił się do samorządowców Dardziński.

Zaakcentował także konkretność przedsięwzięcia: ściągą ono ryzyka z przedsiębiorców i samorządowców i jest realizowane zgodnie z harmonogramem. „Już do końca roku NCBR ogłosi przetarg, którego efektem będzie prototypowanie autobusów, które zostaną następnie sprzedane samorządom - zamówienie jest w wysokości 600 sztuk” - przypomniał wiceminister NiSW.

Wicedyrektor NCBR prof. Aleksander Nawrat wskazał, że miasta zamawiają produkt, którego jeszcze nie ma - o wydyskutowanych właściwościach. Na tej podstawie wypracowano wspólne wymagania

techniczne i podpisano wstępne porozumienia - ze zobowiązaniami miast do zakupu autobusów ze wsparciem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

„To, na co obecnie czekamy i nad czym pracujemy, to umowa trójstronna między NFOŚiGW, miastami i NCBR. Każdy z tych podmiotów bierze na siebie pewną odpowiedzialność” - wskazał Nawrat.

Wyjaśnił, że w przypadku miast jest to wykreowanie rynku wstępnego, w przypadku NFOŚiGW - ubezpieczenie ryzyka zakupu tych wozów jako nowych, czysto polskich produktów w postaci dofinansowania (dla KZK GOP ma to być poziom 60 proc.). NCBR dba natomiast, aby w transparentny sposób wyłonić wykonawców, którzy są w stanie taki autobus stworzyć.

Wicedyrektor agencji zastrzegł też, że projekt obejmuje nie tylko sam autobus, ale też infrastrukturę do ładowania. „Prowadzimy tu dość szerokie konsultacje z Urzędem Dozoru Technicznego, z Ministerstwem Energii, z Polskimi Sieciami Energetycznymi, z operatorami, aby maksymalnie uprościć i wprowadzić określony standard infrastruktury ładowania” - zaznaczył.

Zobacz także: [Samochody spalinowe będą stopniowo wypierane przez elektryczne](#)

Prezydent Katowic Marcin Krupa ocenił w piątek, że program wpisał się już w dyskusję, którą powinny podejmować właśnie miasta - jak zrównoważyć transport miejski pod względem ekonomicznym, pod względem stosowania odpowiednich środków transportu, a także pod kątem ekologicznym.

Przewodniczący Komunikacyjnego Związku Komunalnego Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego Roman Urbańczyk zaakcentował, że z perspektywy samorządów to „rzecz nowa, pierwsza i jedyna, że rząd chce działać w kierunku transportu publicznego”. „To rzecz naprawdę duża; tym lepiej byłoby, żeby zakończyła się sukcesem i żebyśmy mogli ją rozwijać. Bo to dobre rozwiązanie” - ocenił.

Urbańczyk wskazał też, że choć w KZK GOP zrzesza się 29 gmin, wszystkie są też w nowej Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, w której współpracuje ich 41. „Jest taka możliwość, że program będzie na pewnym etapie realizował KZK GOP, a potem metropolia, bądź będzie jakiś inny scenariusz” - zasignalizował.

Zgodnie z założeniami programu w konstruowanych autobusach zostaną zastosowane rozwiązania modułowe. Sercem autobusów będzie napęd elektryczny, wspierany technologiami odzyskiwania energii, które pozwolą na ładowanie akumulatorów w trakcie jazdy. Opcjonalnie będą mogły być również wyposażone w napęd wodorowy

„To znaczy, że mamy innowacyjną technologię, która zapewnia i realizuje potrzeby ludzi, państwo występuje w roli inteligentnego zamawiającego, który kreuje nowy produkt oraz branżę, która ten produkt będzie wytwarzała. To jest to, do czego powinny służyć innowacyjne projekty” - podkreślił w piątek w Katowicach wiceminister Dardziński.

„W taki właśnie sposób powinniśmy wydawać środki, które mamy przeznaczone na to, żeby wyprzedzać. Bo bardzo byśmy chcieli, aby polskie miasta nie były tymi, które naśladują czy doganiają miasta, które już dzisiaj wprowadzają rewolucje w swoim systemie, ale żeby ta rewolucja dokonywała się w Polsce, żebyśmy byli liderami tego procesu” - zadeklarował.

jw/PAP